PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, piątek 7 października 1932 r. Nr. 230

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polska a Francja. — Po wyborze Polski do Rady Ligi Nar. — Polska a państwa bałtyckie — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczne w Niemczech. Polityka zagraniczna Rzeszy. — Sprawa rozbrojenia. — Pakty o nieagresji. Rumunja a ZSRR. — Daleki Wschód. Raport Lytton'a. — Państwa bałtyckie.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A FRANCJA.

La République 5.X, (w art. P. Bouillon'a) twierdzi, że w obecnej chwili, kiedy Niemcy dają powód do obaw, należałoby się zastanowić nad wartością realną traktatów, zawartych dla zabezpieczenia pokoju. Najważniejszym takim traktatem jest traktat lokarneński, według którego Belgja, W. Brytania, Włochy, Francja i Niemcy obowiązują się czuwać nad nienaruszalnością granic francusko - niemieckiej i belgijsko - niemieckiej. Co się tyczy granicy polsko-niemieckiej i czesko - niemieckiej, to jedynie Francja zobowiązała się do okazania pomocy w razie naruszenia jej przez mocarstwo trzecie. Wobec powyższego, Francja jest bezpośrednio zainteresowana w tem, aby nie dopuścić do wojny polsko-niemieckiej. Dla zapobieżenia takiej ewentualności istnieje obecnie jedynie pakt Kellogа, który nie może być uważany za wystarczający, ponieważ nie posiada sankcyj. Jako pewniejszą znacznie gwarancję, proponuje autor artykułu wskrzesić myśl o wzajemnej pomocy, propagowaną przez protokół genewski i skombinować ją z ewentualną rewizją traktatów, którą autor ujmuje w następującą formę: 1) Wszelki spór pomiędzy państwami odnośnie do postanowień traktatu wersalskiego winien być rozstrzygany przez arbitraż; 2) Trybunał haski w pierwszej instancji, a Liga Narodów w drugiej instancji winny posiadać wyłączne i suwerenne prawo zmiany postanowień traktatu wersalskiego, opierając się na prawie i na słuszności; 3) W stosunku do narodów, które sprzeciwiłby się postanowieniom decyzji arbitrażu, wszystkie inne narody Europy winny zastosować sankcje gospodarcze, finansowe i militarne.

Gdyby te trzy punkty zostały przyjęte w Genewie, wówczas Francja mogłaby — zdaniem autora — uważać się za zwolnioną od obowiązku pomocy Polsce i Czechosłowacji na wypadek komplikacyj wojennych, a fakt, że traktat wersalski byłby zmieniony zgodnie ze słusznością i prawem, powinien zadowolić Amerykę i Anglję. Pozatem konferencja rozbrojeniowa mogłaby spokojnie kontynuować swe prace bez obaw, które wzbudziła obecna polityka Niemiec. Wreszcie autor uważa, że pamięć poległych na wojnie wymaga, ażeby sprawa zabepieczenia pokoju postawiona była ponad kwestją zabezpieczenia granic Polski, lub Czechosłowacji.

Kölnische Ztg. 6.X, w koresp. z Warszawy p. t. „Polen schikaniert weiter" pisze, że prasa polska, zwalczając niemieckie żądanie równouprawnienia, wysuwa na wypadek gdyby Niemcy jednak je osiągnęły, żądanie zniesienia traktatu ochrony mniejszości. Prasa rządowa popiera tę myśl najgoręcej, chociaż polska dyplomacja nie uważa obecnej chwili za odpowiednią do wytoczenia sprawy zniesienia traktatu ochrony mniejszości. Dziennik zaznacza: „Te polityczne głosy, mogące w odpowiedniej chwili przemienić się w czyn, pomijają b. ścisły związek, istniejący między ochroną mniejszości a odstąpieniem terenów Polsce, gdyż tytuł posiadania tych ziem przez Polskę tylko wówczas może być uważany za słuszny, jeśli polska Rzplita poważnie traktuje obowiązek ochrony mniejszości. Jak jednak dalekie to jest od rzeczywistości, dowodzi przebieg walki z szkołami niemieckiemi na Pomorzu".

Vorwärts 6.X, w koresp. z Paryża pisze, że znalazła potwierdzenie wiadomość, podana przez „Humanité" o przedłużeniu polsko - francuskiego układu wojskowego na wniosek Polski na dalsze 10 lat. Rząd francuski nie miał zamiaru tego czynić, lecz Sztabowi Głównemu udało się rozwiać wątpliwości rządu przez wskazanie na groźną postawę Niemiec.

Dziennik podkreśla, że przedłużenie układu polsko - francuskiego jest „także sukcesem naszego zasadniczo zmienionego kierownictwa państwowego".

Jeszcze przed kilku laty we Francji szerokie koła były zdania, że porozumienie z Niemcami byłoby korzystniejsze i ważniejsze, niż przymierze z Polską, które „kosztuje wiele pieniędzy, a więcej szkodzi niż pomaga pokojowi europejskiemu". Wzrost ruchu hitlerowskiego przerwał to radykalnie i z polityki porozumienia z Francją został stos gruzów. Rosja zawiera teraz pakty nieagresji z Polską, Rumunją i Francją, a ta ostatnia odnawia wojskowe przymierze z Polską, Anglja odrzuca szorstko niemieckie plany rozbrojeniowe podobnie jak i Francja, Belgja, składa protest przeciwko rządowi Rzeszy, Włochy zastosowują najostrzejsze środki w walce gospodarczej z Niemcami i zachowują w sprawie rozbrojenia zupełną powściągliwość, a państwa neutralne są rozgoryczone z powodu zatargu gospodarczego. Wreszcie 47 państw na 52 państw Ligi wypowiadają Polsce votum zaufania. Czy to wszystko nie za wiele na krótki okres czterech miesięcy „zasadniczo zmienionego kierownictwa Rzeszy"?

Königsb. Hart. Ztg. 5.X, informuje o wycieczce, jaką odbyli uczestnicy gdańskiego zjazdu rektorów wyższych uczelni nad granicę polsko - niemiecką. Starosta krajowy dr. Blunk w wygłoszonem z tej okazji przemówieniu podkreślił m. inn.: „Korytarz musi nanowo stać się niemieckim i Prusy Wschodnie muszą być znowu połączone z macierzą w jedną całość. Nie możemy spocząć, dopóki krzywda wyrządzona Niemcom i Prusom Wsch. nie będzie naprawiona". Następnie dr. Blunk wezwał rektorów do zainteresowania młodzieży tem zagadnieniem.

Allensteiner Ztg. 30.IX, pisze, że „panslawizm znów zaczyna się podnosić", i należy się mieć na baczności przed mającą jakoby powstać wielką federacją słowiańską od Bałtyku po Adrjatyk, która objęłaby również Rumunję, Węgry i Austrję. Dziennik ostrzega, że z tej strony grozi Niemcom wielkie niebezpieczeństwo.

PO WYBORZE POLSKI DO RADY LIGI NAR.

L'Ere Nouvelle 5.X, w art. wst. zaznacza, że przez prawie jednomyślny wybór Polski do Rady L. N. chciano w Genewie podkreślić jej zawsze stałą wolę pokoju i wielkie interesy, która zmuszona jest bronić, znajdując się między dwoma potężnemi mocarstwami. „Nasi przyjaciele Polacy nie chcieliby powtórzenia się tragicznych momentów swej dawnej historji". Autor akcentuje, że Polska dla poszanowania swych praw liczy nie na aljanse i wyścig zbrojeń, lecz na porozumienie międzynarodowe i współpracę narodów. W Genewie Polska zawsze służyła sprawie pokoju i współpracy narodów, dlatego wybór Polski jest najzupełniej zasłużony.

Polska została wskrzeszona równocześnie z powstaniem Ligi i przez to ich losy zostały jakgdyby postawione pod jednym znakiem; „Liga jest niejako gwarantką nienaruszalności i istnienia Polski". Polska to rozumie, broniąc wraz z Francją polityki paktu.

Z wyboru Polski powinni się cieszyć wszyscy przyjaciele pokoju, ponieważ słuszność jego jest rzeczą widoczną.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Paevaleht 29.IX zamieścił—w związku z odbywającym się w Rydze zjazdem delegatów towarzystw zbliżenia polsko - łotewskiego — artykuł Norberta Zaby. Autor podkreśla, że państwa bałtyckie i Polska mają wspólnych wrogów, to też w interesie tych państw leży jaknajściślejsza współpraca w dziedzinie gospodarczej i politycznej. W d. c. autor pisze: „Współpraca państw bałtyckich w dziedzinie ekonomicznej i politycznej leży w interesie Polski. Rozszerzenie się w tych państwach wpływów Niemiec lub ZSRR. przedstawiałoby wielkie niebezpieczeństwo dla Polski. To też ścisła współpraca z blokiem państw bałtyckich, jak również z sąsiedniemi państwami południowemi, w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i politycznej jest jednym z podstawowych celów zagranicznej polityki Polski. Jedynie wał ochronny od zatoki finlandzkiej do morza Czarnego mógłby nas zabezpieczyć przed wspólnem niebezpieczeństwem imperjalizmu, zagrażającego nam ze Wschodu i z Zachodu."

Wkońcu autor podnosi szczególną szczerość i przyjaźń, jakie panują od dłuższego czasu w stosunkach polsko - estońskich, przyczem podkreśla, że „jeśli pewnego dnia nastąpi polepszenie stosunków polsko - litewskich, to wówczas nic już nie będzie stało na przeszkodzie realizacji wielkiego bloku gospodarczego państw bałtyckich".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Germania 6.X, w koresp. z Rrzymu pisze, że w ostatnich latach prasa centrowa wiele uwagi poświęcała stanowisku Włoch do różnych zagadnień międzynarodowych; prasa ta musiała jednak zastrzec się przeciwko chwaleniu ruchu narod.-socjalistycznego przez prasę włoską. Dziennik podnosi, że Włochy w szeregu zagadnień, m. in. w sprawie kolonij, mają podobne żądania, jak Niemcy i często prasa włoska zajmuje wobec Niemiec przyjazne, choć nieobowiązujące rządu, stanowisko.

Kölnische Ztg. 6.X, w koresp. z Hagi pisze, że prasa holenderska spokojnie przyjęła podaną przez biuro Wolffa półurzędową wiadomość o odmownem stanowisku rządu holenderskiego wobec życzeń delegacji niemieckiej; podnosi ona, że zarządzenia kontyngentowe rządu holenderskiego nie dają się porównać z kontyngentami niemieckiemi, gdyż są one tylko tymczasowe.

Königsb. Hart. Ztg. 6.X, w art. wst. wyraża zdanie, że polityka zagraniczna Niemiec doznała wielu niepowodzeń od czasu ustąpienia Brüninga. Dziennik pisze m. inn.: „Czynienie mniej hałasu byłoby bardziej wskazane... Objawy niepomyślnego biegu wypadków mnożą się: wystarczy wskazać na wybór Polski do Rady Ligi Nar. oraz na odwołanie austrjackiego posła w Berlinie dr. Franka".

Prawda 5.X, stwierdza upadek i rozkład ruchu hitlerowskiego. Jedną z głównych przyczyn tego upadku jest, zdaniem dziennika, poparcie, jakiego Hitler udzielał rządowi v. Papena. Nie mniej ważnym czynnikiem rozkładu stronnictwa nar.-socjalistów jest wzmożona aktywność partji komunistycznej i wzrost przeciwieństw klasowych w Niemczech.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Kölnische Ztg. 5.X, pisze, że pewne pisma berlińskie domagają się, aby Niemcy nie brały udziału również w konferencji londyńskiej, dopóki zgóry nie otrzymają szeregu zapewnień. Rząd niemiecki jednak stoi na stanowisku, że właśnie możnaby te zapewnienia osiągnąć dopiero na konferencji londyńskiej i nie należy się powstrzymać od udziału w tej konferencji, podobnie jak w konferencji rozbrojeniowej. Jedynie Niemcy muszą domagać się, aby poruszono cały zakres zagadnienia równouprawnienia, gdyż wówczas tylko Niemcy nie miałyby przeciwko sobie zwartego frontu państw. Dziennik dalej podnosi, że żądany przez Francję udział w konferencji londyńskiej Polski, Belgji i Czechosłowacji nie stanowiłby zasadniczej przeszkody dla Niemiec, lecz wówczas musiałby rozszerzyć się przedmiot konferencji na całe zagadnienie rozbrojenia, podczas, gdy konferencja tylko pięciu mocarstw mogłaby ograniczyć się tylko do sprawy równouprawnienia.

Frankfurter Ztg. 6.X, w koresp. z Paryża pisze, że rząd francuski obawia się odosobnienia na ewent. konferencji londyńskiej i dlatego zgłosił udział tylko pod warunkiem, że będzie również zaproszona Belgja, Polska i Czechosłowacja.

The Times 5.X, w kor. z Waszyngtonu informuje, że sen. Borah w swym artykule stwierdza, że pretensje Niemiec w sprawie równości są zasadniczo słuszne.

PAKTY O NIEAGRESJI. RUMUNJA A ZSRR.

Dreptatea 5.X, w artykule nawiązującym do dymisji Titulescu i do jego oświadczeń, nie neguje jego zasług i uznania, jakiem cieszył się w kraju i zagranicą, podkreśla jednak, że rokowania, wszczęte przez premjera Vaida Voevoda, nie poruszały zagadnienia Besarabji ,gdyż zagadnienie takie nie istnieje ani dla niego ani dla żadnego rządu rumuńskiego. W tym też duchu toczą się obecnie rokowania Rumunji z Sowietami. Pakt Kelloga ma swoje znaczenie, ale mimo to wiele państw, które go podpisały, zawarły z Sowietami także pakt dwustronny. Szczegółów prowadzonych z Sowietami rokowań nie można podawać do wiadomości publicznej, ale w każdym razie — zaznacza dziennik — toczą się one pomyślnie, a życzliwie interesuje się niemi Herriot.

DALEKI WSCHÓD. RAPORT LYTTON'A.

The Times 5.X, w art. wst. pisze, że raport Lyttona w sprawie Mandżurji został przyjęty przychylnie we wszystkich zainteresowanych państwach oprócz Japonji. Jedna lub dwie konkluzje raportu będą musiały ulec zmianie, lecz całość będzie wskaźnikiem dla polityki wszystkich państw zainteresowanych. Nawiązując do sprawy utworzenia niezawisłego państwa mandżurskiego, autor wskazuje, że ludność odnosi się z pogardą do niego. Jest rzeczą jasną, że międzynarodowa dyplomacja, pracując w kierunku przyjęcia raportu Lyttona, będzie pracowała dla dobra ludności mandżurskiej i sama Japonja z biegiem czasu będzie musiała przełożyć wzgląd na dobrobyt tej ludności nad chęć i wrogi do niej stosunek.

Prasa sowiecka 5.X, poświęca w dalszym ciągu wiele uwagi raportowi Lytton'a, a zwłaszcza jego komentarzom w prasie zagranicznej.

Prawda 5.X, p. n. „Raport Lyttona nie rozwiązuje trudności mandżurskich" zaznacza, że Anglja zajmuje w sprawie raportu stanowisko przychylne dla Japonji, ponieważ obawia się jej wyjścia z Ligi Narodów. Aby uniknąć tej ewentualności gotowa jest poświęcić interesy Chin jako „mniej dostojnego" członka Ligi".

Kölnische Ztg. 6.X, w koresp. z Moskwy pisze, że komisarjat spraw zagranicznych znalazł się w pewnem zakłopotaniu z powodu tego, iż sprawozdanie Lyttona wyraźnie uznaje interesy rosyjskie w Mandżurji, a nawet je podkreśla, podczas gdy Sowiety wobec Ligi zajmują stanowisko nieprzejednane. Chociaż więc Sowiety nie mają powodu do wystąpienia przeciw temu sprawozdaniu, to jednak, zdaje się, będą się starały nie aprobować go. Sowiety w każdym razie starać się będą zachować nadal zasadę niemieszania się do tych spraw.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Žinios 5.X. w art. wst. wyraża pogląd, że sprawa konsolidacji stronnictwa narodowców litewskich z ch.-demokracją przeszła ze stadjum teoretycznego w stadjum praktyczne. Najwymowniejszym tego dowodem jest — zdaniem dziennika — fakt obdarzania przez litewskie sfery rządzące organizacyj katolickich rozmaitemi nieruchomościami. „Ostatnio — pisze m. inn. dziennik — otrzymaliśmy doniesienie, że kowieński Dom Ludowy został oddany katolickiemu t-wu trzeźwości... Rząd narodowy popiera organizacje ch.-demokracji. W ten sposób przygotowuje podstawy dla przyszłych rządów na Litwie. Ponieważ pomiędzy stronnctwem narodowców i ch.-demokracją nie istnieją żadne zasadnicze różnice, tedy po zniknięciu i różnic materjalnych i personalnych, które są obecnie główną przeszkodą dla konsolidacji, — nic już nie będzie stało na przeszkodzie do urzeczywistnienia tej konsolidacji w drodze naturalnej".

Lietuvos Aidas 5.X, informuje o przybyciu na Litwę konserwatywnego posła angielskiego Bosson'a. Dziennik podnosi zasługi położone przez Bossona dokoła uznania Litwy de jure przez Stany Zjedn. A. P., dalej wspomina o podejmowaniu Bossona przez litewskiego ministra spraw zagr. i przedstawicieli sfer gospodarczych. Celem wizyty Bossona ma być ożywienie stosunków ekonomicznych i kulturalnych pomiędzy Anglją i Litwą.

Lietuvos Aidas 5.X, w koresp. z Tallina p. n. „Położenie w Estonji takie same, jak w czasie zamachu w r. 1924" podkreśla nadzwyczaj ciężką sytuację wewnętrzną w Estonji, która została spowodowana dymisją rządu oraz trudnościami utworzenia nowego rządu; mianowicie żadne ze stronnictw estońskich — ze względu na znaczne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju — nie chce wziąć na siebie dalszej odpowiedzialności za kierownictwo nawą państwa. Przeto też prasa i polityczne sfery estońskie zaczęły wypowiadać się za utworzeniem rządu „zaufania narodowego", do którego weszliby najpoważniejsi politycy i ekonomiści, bez różnicy przekonań politycznych.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.